

OGŁOSZENIA

przyjmuje firma „Leonia” w Al. Marsz. Piłsudskiego, upoważnieni agenci, piśmnia oraz administracja „Głosu” we wtorki, środy, piątki od godz. 17 do 20.

GŁOS**CENY OGŁOSZEŃ**

(szer. szpalty przed tekstem 70 gr.
w tekście 75 „
za tekstem 60 „
ogłoszenia drobne 15 gr. za wyraz
duże litery w drobnych liczą się za
oddzielne wyrazy.

**REMBERTOWA i OSIEDLI
PODMIEJSKICH****TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY****WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ.**

ROK I.

Dnia 12 lipca 1931 r.

№ 7

**Z dniem 8-go lipca został otwarty
na Nowym-Rembertowie przy ulicy Ks. Skorupki № 59.**

Skład APTECZNY**Z RADY GMINNEJ.**

W dniu 2-go lipca odbyło się posiedzenie rady gminnej w Rembertowie, na którym zjawili się również i delegaci nowo utworzonego związku zawodowego robotników budowlanych i pokrewnych zawodów.

Radny p. Łukaszewski zgłosił wniosek nagły zmierzający do uchwalenia przez radę gminną zakazu dla przedsiębiorców prowadzących roboty ziemne i budowy, aby natychmiast wydalili wszystkich robotników ściąganych z obcych miejscowości, nawet z poza województwa warszawskiego, a na ich miejsce zatrudnili miejscowych robotników budowlanych.

W dyskusji w której wzięli również udział przybyli specjalnie z delegatami prezes frakcji rewolucyjnej p. Morganti, domagali się delegaci jaknajszybszego załatwienia tej sprawy po myśli złożonej radzie gminnej rezolucji, w której bezrobotni tutejsi proszą o opiekowanie się nieszczęśliwymi robotnikami którzy żyją w skrajnej nędzy. W rezolucji domagają się dania pracy przedewszystkiem swoim a dopiero na drugim miejscu obcym.

Rada gminna przyjęła postulat bezrobotnych do wiadomości i bezwzględnie nchwalla jednogłośnie zwrócenie się do przedsiębiorców z kategorycznym żądaniem wydalenia przyjezdnych robotników i zatrudnienia miejscowych.

Powyższą uchwałę rady gminnej zakomunikował zebrany przed urzędem gmin-

nym bezrobotnym p. Łukaszewski co przyjęli z zadowoleniem i uznaniem. Stanowisko budowniczych tutejszych nie przyjmujących do pracy swoich lecz obcych zasługuje tylko na potępienie. To prowokowanie głodujących bezrobotnych jest niezrozumiałe. Nie jest to stanowisko ani obywatelskie ani ludzkie, ani wreszcie rozumne. Rozpaczliwy stan bezrobotnych naszych powinien przemówić do sumień kierowników robót a jeśli ich nie mają, to niech sobie uświadomią do czego może doprowadzić takie igranie z ogniem.

Jak się dowiadujemy, uchwała rady gminnej wydaje już owoc i stopniowo bezrobotni zaczęli już pracować.

Rada gminna przystąpiła następnie do dyskusji nad uwagami starostwa do budżetu.

W związku z tem wyłoniła się na posiedzeniu rady kwestja obniżki pborów wójta z 400 złotych miesięcznie na 240 na wniosek kpl. Bozowskiego.

Wójt wniosku tego nie chciał oddać pod głosowanie, groził złezcezeniem się, koniecznie uzasadniał pozostawienie mu dotychczasowego uposażenia co mu jednak nie pomogło gdyż w rezultacie przyjęto kompromisowy wniosek ks. prob. Maika i pensję obniżono do 300 zł.

W dyskusji na temat powyższy brali udział wszyscy radni, przyczem doszło do incydentów słownych i wycieczek osobistych ze strony p. Rosińskiego w stosunku do członków rady, które mu nie przynoszą zaszczytu.

NOWOOTWORZONY SKLEP

KONFEKCJI męskiej, damskiej i dziecięcej, materiałów piśmiennych i elektrycznych. Zabawki dziecięce i t.p.

E. FELD Rembertów, ul. Marsz. Piłsudskiego, dom Biltera. Ceny niskie, pierwszorządny towar.

Obcięte wymogi życiowe.

Skarb Państwa znalazł się w trudnem położeniu i skutkiem tego rząd poczynił szereg posunięć radykalnych mających na celu ratowanie budżetu przed deficytem, a więc przed bankructwem.

Polska znajduje się w tem samym błędnem kole nadprodukcji przemysłowej i rolniczej jak i inne kraje, i tem samem ponosi skutki kataklizmu światowego.

Pomoc możemy otrzymać albo z zewnątrz, albo z wewnątrz.

Z wewnątrz będzie trudno dlatego, że jeśli ktoś coś daje, chce mieć gwarancję że jego kapitał nie przepadnie i że na nim zarobi.

Jaką Państwo może dać gwarancję?

Musi oddać w zastaw jakąś część swego majątku, albo jakieś źródło swego dochodu.

Prowadzi to do powolnej parcelacji i uzależnienia się od kapitału obcego, a co za tem idzie do wyrzwywania się obfitych źródeł dochodu i dodajmy najpewniejszych.

Kapitałisci zagraniczni pragną mieć interesy i dochody oparte na mocnych fundamentach, do interesów zaś kłopotliwych i wątpliwych nie mają zaufania i słusznie.

SKŁAD TAPICERSKO-MBLOWY

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

J. BIMSZTAJN, Al. Marszałka Piłsudskiego 10, dom Biltera.

Szały, łózka, łapczany, kozetki, meble koszykowe i t. p.

Nonsensem jest kupowanie w Warszawie i przepłacanie kiedy duży wybór jest na miejscu

**NAJTANIEJ GDYŻ PO CENACH FABRYCZNYCH
P O L E C A M Y:
KRZESŁA, ETĄŻERKI, TABORETY, FOTELE I T. P.
ZE SKŁADU FABRYCZNEGO FABRYKI MEBLI GIĘTYCH
REMBERTOWSKIEGO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
Z. ZIPSER I T. FUCHS
REMBERTÓW, VIŚ-A-VIS STACJI KOLEJOWEJ.**

Widzimy więc, że otrzymanie pożyczki zagranicznej nie jest korzystne dla nas lecz szkodliwe.

Możemy mówić o pomocy z wewnątrz.

Tu sprawa przedstawia się inaczej. Ponieważ czas jest krytyczny i stan wyjątkowy, może i powinien współdziałać cały naród w wybrnięciu z kryzysu.

Współdziałanie to powinno ogarnąć wszystkich i wszystkich.

Musimy się pozbyć wielu przesądów pozostałych z lepszych czasów, i tego nieszczęsnego „nie wypada”.

Dziś wszystko „wypada”.

Musimy oszczędzać, oszczędzać i oszczędzać.

Wymogi życiowe musimy obciąć do niezbędnego minimum.

Zyliśmy nad stan wszyscy i wszyscy jesteśmy zadłużeni jak i państwo. Stał się niewypłacalni. Każdy obywatel powinien z ołówkiem w ręku poddać gruntownej rewizji swoje wydatki i zreformować budżet w kierunku dostosowania go do istotnych potrzeb życiowych.

Stan jest wyjątkowy i niewolno nam sprowadzać z zagranicy ani jednego fla-

konu perfum, kosmetyków, materiałów, galanterii i innych niepotrzebnych rzeczy.

Dziś wypada Paniom nosić nie jedwabne podczochy, ale zwykłe, nie lakierki, ale pantofle gemzowe. Panowie muszą przestać paradować w eleganckich krawatach i ubraniach.

Tak krawiec kraje jak materji staje. Nie wstydzmy się naszego ubóstwa! Wypływa ono z obowiązku wobec Ojczyzny a nie z skąpstwa.

Dziś „wypada” nie robić przyjęć, balów i uroczystości które drogę kosztują.

Dosyć marnotrawstwa!

Pomagajmy Państwu wybrnąć z trudności i pamiętajmy o tem, że pomagając Państwu, pomagamy sobie.

Kupujmy tylko wyroby krajowe, nie trzymajmy ani grosza w domu, lecz zasilajmy nim P. K. O., banki państwowe i samorządowe.

Niech każdy grosz jaki nam pozostaje idzie w ruch, niech ożywia handel i przemysł krajowy.

To będzie naszą pomocą z wewnątrz i to nas uratuje.

D-r Jank.

PRZEDSTAWIENIE TEATRU AMATORSKIEGO.

Dnia 1.VII b. r. odbyło się w sali kina „Srebrny Ptak” w Rembertowie przedstawienie zespołu amatorskiego zw. strzeleckiego, z którego dochód przeznaczony był na cele organizacji.

Pisanie sprawozdania z przedstawienia amatorskiego jest najniewdzięczniejszą zadaniem jakie sobie tylko można wyobrazić w pracy dziennikarskiej.

Nie jesteśmy krytykami teatralnymi ani zawodowymi recenzentami i to co napiszemy będzie podyktowane raczej życzliwością, a nie chęcią odstraszenia od pracy w teatrach amatorskich, a publiczność od bywania na tych przedstawieniach.

Dla tej właśnie życzliwości musimy być obiektywni co przyniesie korzyść wszystkim.

Zespoły amatorskie będą się lepiej starały wypracować każdą sztukę i publiczność będzie zadowolona.

Każdy rozumie, że teatr amatorski nie może naśladować opery narodowej ale są jednak w pracy amatorów niektóre minusy, które łatwo się dadzą usunąć.

W związku z ostatnim przedstawieniem nasunęły się nam następujące uwagi

Dlaczego sztuka nie rozpoczęła się punktualnie?

To wyczekiwanie na niepunktualną publiczność musi się raz wreszcie skończyć.

Jeżeli się raz zacznie przedstawienie na czas, nauczy się publiczność przychodzić również na czas.

Ponieważ zespoły amatorskie opóźniają się notorycznie, wyrobiło się u publiczności przekonanie, że jeśli początek jest np. o 8-ej, nie będzie zapóźno przyjść o 9-tej. Przekonanie to jest oparte na doświadczeniu kilku lat i nie można w tym wypadku obwiniać publiczności.

Skoro na afiszach oznaczono początek na godz. 8-mą musi się bezwzględnie o tym czasie przedstawienie rozpocząć, choćby sala była do połowy wypełniona.

Z czasem doszłoby do tego, przy dalszym opóźnianiu się, że ktoś z publiczności specjalnie będzie wstrzymywał amatorów od rozpoczęcia „bo ciocia jeszcze nie przyszła”.

Niech się raz zacznie punktualnie przedstawienie, a ustaną te opóźnienia.

Drugą ważną rzeczą jest unikanie dawania takich sztuk, które nużą swoją długością, rozwlekłością i ciężkostrawną treścią.

Publiczność, szczególnie obecnie, chce się śmiać, a nie smucić przeżyciami nieszczęsnej rodziny obywatela zmarłego w pierwszym akcie ku wielkiej radości publiczności.

Teatr amatorski powinien się nagiąć każdorazowo do wymagań i nastrojów publiczności, a nie starać się o naginanie jej do swoich zamiarów. Im mniej patosu na scenie amatorskiej, tem lepiej. Patos i koturny są ciężkie, do opracowania.

Teatr amatorski powinien dawać rzeczy lekkie, niefrasobliwe, trykające humorem, bezpretensjonalne i o żywej akcji.

W swoich wspomnieniach teatralnych mam przykład na poparcie mego twierdzenia.

Graliśmy na scenie teatru żołnierskiego farcę p. t. „Chrapanie z rozkazu”.

Autor tej farsy powinien być zostać za nią wysłany na bezludną wyspę aby zginać w męczarniach głodową śmiercią.

O ile sobie przypominam nie znałem idyotyczniejszej sztuki scenicznej o głupszej treści. Jest to zbiór błazeństw.

Mimo to zdarzył się wypadek, że jedna z pań obecnych na przedstawieniu dostała ze śmiechu ataku konwulsji.

Sala szalała.

Było to dla nas wskazówka na przyszłość, żeby nie dawać długich kilkuaktowych pil dramatycznych, a właśnie krótkie komedijki.

Następnie bardzo ważną rzeczą jest dokładne wyuczenie się roli. Niema gorszej sytuacji, jak w chwili kiedy na scenie powstaje martwa cisza, a aktor wpadnięty się w budkę suflera jak królik hipnotyzowany przez węży. Jego błagalne spojrzenia wzbudzają u widzów gorące współczucie. Wszyscy żywo odczuwamy jego niedolę, ale dlaczego nie umie roli?

Niemniej ważne są dekoracje, stroje i charakteryzacja. Bankier w zakładzie starszego brata nie robi dobrego wrażenia.

Przesada w charakteryzacji rzuca się w oczy i pozostawia wrażenie niesmak, jak niesmak wywołuje zbytnie szarżowanie.

Wpłatanie do roli zwrotów nie mających związku z tekstem jest niebezpieczne.

Długie antrakty są zabójcze, niemniej od sytuacji kiedy znajdujący się na scenie aktorzy wyczekują przybycia jakiejś osoby z zakulis jak kania deszczu, a osoba ta ociąga się z wejściem.

Brak miejsca nie pozwala na szersze uwagi.

W „Tajemnicach Warzawy” najlepiej stosunkowo odegrała swą rolę córka bankiera.

Wiele humoru wnosił Gamajdowski i bankier. Ten ostatni trochę może za wiele.

Dobrze grała Antosia.

Nieźle wywiązała się jej matka.

Bardzo swobodnie grał hrabia, z tem tylko zastrzeżeniem, że nawet hrabiowie witać się w salonie z damą zdejmują

rękawiczki i nie odwracają się do niej plecami.

Młody Malwiński również grał nieźle.

Detektyw nie przyrasta do fajki na całe życie. Inni amatorzy grał bez zarzutu.

Na przyszłość trzeba uniknąć kręcenia się przed pierwszymi rzędami krzeseł, jak to ostatnio czynili strzelcy bez oczywistej potrzeby. Teatr jest przybytkiem

sztuki, gdzie nastrój solidnej powagi musi być zachowany nawet w szczegółach żeby całość pozostawiła jaknajlepsze wrażenie na widzach.

Zespołowi amatorakemu życzymy powodzenia w przyszłej pracy i mamy nadzieję, że będzie się starał w najbliższym czasie uraczyć nas dalszymi przedstawieniami.

S-a.

trystkę lub dzieła fachowe, pogłębiajcie swoją wiedzę i zerwijcie stosunki z tymi, którzy was nakłaniają do brania udziału w ich zwierzęcych rozrywkach. Unikajcie złych towarzyszy, którzy wam w pięknych kolorach malują wiele pozłomych przyjemności i życiowych, które po bliskim poznaniu są niesmaczne i szkodliwe.

Pamiętajcie o zasadzie „w zdrowym ciele zdrowy duch” i w myśl tej zasady postępujcie.

Z demoralizacją precz!

B. Wolf prezes bibl. Poreca.

Młodzież i kultura w Rembertowie.

Jeżeli się przyjrzymy młodzieży rembertowskiej zauważymy jakiś dziwny jej stosunek do wielu istniejących na naszym terenie organizacji kulturalnych.

Zasadniczym powodem jaki dla wielu młodych ludzi ma jakaś organizacja kulturalno-oświatowa jest nie chęć kształcenia się, chęć nabywania wiadomości i rozszerzenia swoich poglądów, lecz bądźmy szczerzy, chęć zabawiania się. Wielu członków stowarzyszeń traktuje swoją przynależność do nich jako środek do nawiązania interesujących znajomości, lekkiego flirtu i zabawy.

Głębokiego zrozumienia dla spraw kulturalnych nie ma, natomiast wiele jest próżności i płytkości.

Pozatem istnieje wiele młodych ludzi, którzy zamiast się zapisać do organizacji oświatowej wolą czas spędzać przy talii kart i butelce wódki, co według nich jest pożyteczniejsze jak przeczytanie książki czy wysłuchanie aktualnego odczytu na tematy społeczne. Stąd właśnie wypływa ta demoralizacja jaką się widzi na każdym kroku.

Są młodzi ludzie, którzy nie wiedzą ile jest części świata ale kłócą wyzywać się publicznie na ulicy potrafią w kilku językach tak ordynarnie jakby posiadali specjalny łobuzerski leksykon.

W Rembertowie istnieją dwie biblioteki. Jedna jest biblioteka Poreca na starym Rembertowie, która posiada 20 stałych członków korzystających z niej, zaś wypożyczalnia książek na nowym Rembertowie ma zaledwie kilkunastu abonentów.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w Rembertowie mieszka 15.000 ludzi dojdziemy do bardzo smutnych wniosków.

Znika kultura, na jej miejsce wkracza chamstwo, gruboskórność, zbydlęcenie i rozwydrzenie, które kładzie swój stempel na całym naszym życiu.

Dobre instykty, które drzemają w każdym człowieku nie są odpowiednio wyzyskane i ulegają z czasem całkowitemu zanikowi.

Musimy rozpocząć z tem jaknajprędzej walkę aby nam nie groziło zupełne zdziwienie moralne. Musimy przeciwdziałać tej szerzącej się tak gwałtownie demoralizacji.

Jako prezes biblioteki Poreca zapraszam wszystkich do korzystania z niej i jaknaj-

częstszego przychodzenia, gdyż można tam znaleźć wszystkie czasopisma codzienne.

Korzystajcie młodzi ludzie z bibliotek! p. Chromińskiego na nowym Rembertowie; czytajcie gazety, interesujcie się problemami społecznymi, wykażcie inicjatywę w organizowaniu odczytów (naturalnie bez poruszenia polityki) łączcie się w koła kulturalno-oświatowe i postępujcie w życiu tak jak wymaga od was cywilizacja. Butelka i karty mogą was jedynie doprowadzić do chorób i zwyrodnienia. Przez przedwczesne używanie alkoholu, narażacie się na szybką starość i skracacie sobie życie. Zamiast czytać pornografię, czytajcie zdrową bele-

Do Esperantystów.

W dniach od 1-go do 8-go sierpnia r.b. odbędzie się w Krakowie światowy kongres esperantystów. Zjadą się esperantysty z całego świata aby na 23-cim kongresie z rządu radzić nad dalszym rozwojem ruchu esperanckiego. Wobec tego, że protektorat nad kongresem przyjęli: Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz Pan Marszałek Piłsudski, nadto wielu wysokich dostojników państwowych, można z całą pewnością przyjąć, że zjazd ten stanowić będzie prawdziwą atrakcję i to nie tylko dla Polski, ale i dla zagranicy, podobną do tej, jaką stanowiła w r. 1929 P. W. K. w Poznaniu.

Z okazji zjazdu daje się zauważyć ożywiony ruch esperancki we wszystkich miastach a nawet i wsiach gdzie tworzą się kursy esperanta, odbywają odczyty i t.p.

Czem jest esperanto zdaje sobie chyba sprawę każdy kulturalny człowiek, jednak w Polsce jest [esperantystów stosunkowo mało mimo, że twórcą jego był nasz rodak dr. Zamenhof.

Esperanto jest językiem pomocniczym w stosunkach międzynarodowych tak pomiędzy jednostkami jak i narodami. Jak bardzo żywotnym jest ten język i jak bardzo odczuwano jego potrzebę świadczy fakt, że w 68 krajach świata istnieją związki esperantystów a w wielu krajach esperanto wprowadzono do szkół na równi z innymi językami.

Zarzut stawiany często esperantu jakoby miał rzekomo zastąpić język ojczysty jest nieistotny, gdyż esperanto jest tylko językiem pomocniczym do użytku zawnę-

trznego, boć przecie nikt nie ma potrzeby na swojej ziemi rozmawiać z ziomkiem innym językiem jak ojczystym.

Dzięki esperantu poznali chińczycy, japończycy, hindusi, malajczycy o wiele lepiej naszą historję, literaturę i kraj jak przez inną propagandę, ponieważ dzieła naszych wybitnych pisarzy jak Sienkiewicza, Prusa, Wyspiańskiego dawno już przetłumaczono na esperanto. W tłumaczeniu esperanckim są także dzieła Mickiewicza, którym się zachwycają esperantysty całego świata.

Żadna propaganda nie zdziała tyle co esperanto.

W Polsce istnieją koła esperantystów o różnem zabarwieniu politycznem, klasowem, rasowem i wyznaniowem jak koła esperanckie młodzieży katolickiej, robotniczej, akademickiej i t. p.

Ponieważ język esperancki jest jednym z najłatwiejszych języków na świecie gdyż do opanowania go niepotrzeba więcej jak kilkudziesięciu lekcji, powinien go poznać każdy kulturalny człowiek.

Aby ułatwić naukę i skupić rozproszonych esperantystów pod Warszawą, należy stworzyć koła miejscowe, któreby już w sierpniu mogły wziąć udział w kongresie krakowskim przez swoich delegatów. Przejazd kolejami będzie dla esperantystów znacznie obniżony.

Wszelkich informacji w tej sprawie zasięgnąć można w redakcji naszego pisma w godzinach przyjęć, ewent. w poniedziałki od godz. 17-ej do 19-ej.

ZBIEGOWISKO.

Obok apteki coraz częściej gromadzą się ludzie.

Władzom zaniepokojonym tym zbiegowiskiem udało się stwierdzić na miejscu, że gromadząca się publiczność przychodzi w pewnym określonym celu, mianowicie po pieczywo do piekarni KLUQMANA, które jest najsmaczniejsze i dwa razy dziennie wypiekane, a więc zawsze świeże.

7

TYDZIEŃ L. O. P. P. W REMBERTOWIE.

Odrożony na lipiec tydzień L. O. P. P. w Rembertowie, rozpoczął się w sobotę dn. 4 b.m. capstrzykiem w którym wzięła udział orkiestra Baonu Manewrowego, straży pożarnej, Oddział strzelca i Drużyna Straży pożarnej w helmach.

Tego samego dnia o godzinie 22-giej rozpoczął się w lokalu S. O. R. przy ulicy Cichej wieczorek członków i sympatyków L. O. P. P. który zgromadził kilkadziesiąt osób.

Zabawa w miłym nastroju przeciągnęła się do rana.

W niedzielę przybył wagon kolejowy L. O. P. P. specjalnie sprowadzony przez zarząd koła miejscowego. W wagonie zgromadzone były eksponaty które zdolne były wywołać wstrząsające wrażenie na każdym, komu obce są środki używane w walkach chemicznych i straszliwe skutki tych walk.

Szkoda tylko że nie wszyscy mieszkańcy mieli możliwość zapoznania się z wystawą, i to dzięki własnej lekkomyślności.

Wystawa trwała trzy dni.

Wagon zwiedziły oddziały Baonu Manewrowego dla których następnego dnia wyświetlono specjalne filmy pouczające.

W środę o godzinie 19-ej urządzony był pokaz ataku lotniczego na Rembertów, lecz niestety dzięki omyłce lotników którzy polecili nad Ossów nie mógł być odpowiednio przeprowadzony. Mimo to zapoznaliśmy się zgromadzone tłumy ludności z napastliwym gazem izawłacyjm, który członkowie zarządu koła puścili na ulicy obok stacji kolejowej.

Doskonałe udało się zadymienie które w niektórych chwilach zupełnie zakryło pole widzenia na dziesięć kroków. Rembertów stary utonął w mlecznej mgie całkowicie.

Po wypaleniu się pocisków gazowych mieliśmy możliwość zgromadzenia mieszkańców zapoznania się z sposobami odkażania terenu i ratownictwa sprawnie pokazanego przez harcerzy, pod dowództwem druha Kabulskiego.

Komendant Strzelca p. Borys Kośko objaśnił następnie zebrany jak są środki obrony przeciwgazowej, poczem pokaz został zakończony i oddziały wojska (karabiny maszynowe przedwlotnicze z Baonu Manewrowego) strzelcy, harcerze i straż pożarna pod komendą p. Fibicha która świetnie przeprowadziła alarm podczas zadymienia, rozeszły się.

Na pokazie obecnym był prezes wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. p. Rozwadowski wraz z wojewódzkim inspektorem obrony przeciwlotniczej p. Kaweckim.

Pokaz ten w małym żalewście stopniu dał ludziom przedsmak tego co się naprawdę będzie działo podczas rzeczywistego ataku lotniczego na miasto. Zamiast trzech samolotów będzie ich trzydzieści, i bombardowanie nie będzie markowane petardami, lecz na głowy spokojnej lud-

ności spadnie grad bomb napełnionych fosgenem lub imperytem i działanie ich nie będzie takie łagodne jak gazu C. A. F. który wywołuje lekkie izawlenie.

Szczęśliwym będzie ten człowiek, który zejść z tego świata zanim oczy jego ujrzą krwawą zapustę i spustoszenie jakie poczyni rzeczywisty atak lotniczy. Niema chyba takiego mózgu ludzkiego któryby był w stanie ogarnąć obraz nieszczęść jakie może spowodować jeden piętnastominutowy najazd lotniczy.

Ludzie jednak nie myślą o tem.

ZE ŚWIATA.

Były premier litewski Waldemaras, który podczas swego urzędowania stał się atakować Polskę, rozwodził się z żoną.

Lekarze w Królewcu (Niemcy) stwierdzili u pewnego robotnika chorobę trądu.

Chory został natychmiast izolowany, a cały szpital poddany kwarantannie. Wypadek ten wywołał w mieście ogromne wrażenie.

O niezwykłych zaburzeniach atmosferycznych donoszą z Kapsztadu (południowa Afryka).

Oto w niektórych okolicach spadł śnieg, który grubą warstwą pokrył ziemię. Wypadek ten wywołał u murzynów ogromny niepokój, tem większy że o tej porze panują zwykle upały.

Z Watykanu przedostały się wieści, że o ile kurs polityki faszystowskiej w stosunku do Papieża i akcji katolickiej nie ulegnie zmianie nastąpi zerwanie stosunków dyplomatycznych. Po ostatniej encyklice papieskiej, która opublikowana została wczesniej zagranicą jak we Włoszech, walka Mussoliniego z Watykanem zaostrzyła się do tego stopnia, że podobno Papież miał zagrozić umieszczeniem na indeksie wszystkich mów il Duce.

W Bratysławie (Czechosłowacja) spłonęły trzy magazyny i fabryka amunicji. Po eksplozji kilku skrzynek z nabojami wiele osób zostało rannych.

Szkody wynoszą około 8 milionów koron czeskich.

Wynaleziony ostatnio przez inżyniera niemieckiego wagon pędzony śmigłem tak zwany Zeppelin na szynach, który wykazał szybkość 210 km. na godzinę, okazał się w wyniku badań niemieckiego min. komunikacji nie praktycznym. Komisja orzekła, że skutkiem wirowania powietrza jakie powoduje śmigło, zwir z nasypu

Wszystkie pokazy są zdaje się niepotrzebne, wtedy kiedy urządzi się je całkowicie biernym ludziom, którzy nie próbują się zastanowić nad tem, że niebezpieczeństwo wojny wisi nad światem nieustannie i że to co się pokazuje ma głęboki cel.

A celem tym jest STWORZENIE TAK SILNEGO LOTNICTWA, KTÓREBY ZMOŻE ATAKU LOTNICZEGO NIEPRZYJACIELSKIEGO CAŁKOWICIE USUNĘŁO.

Nie żalujcie obywatela 50 groszy miesięcznie na L. O. P. P. Pamiętajcie, że grosze te przyczyniają się do wzmocnienia waszego własnego bezpieczeństwa. Półtora grosza dziennie nie jest tak wielkim wydatkiem.

kolejowego rozstrzuje się na wszystkie strony, tak że w krótkim czasie tory przestałyby być zdolne do użytku.

W Ołomuńcu zdarzył się niezwykle romantyczny wypadek. Matka pewnej pięknej panny będąc chorą uczyniła ślub, że o ile wyzdrowieje odda córkę do klasztoru.

Młoda paniątka po wyzdrowieniu matki opierała się zamknięcia na całą życie w klasztorze wreszcie uległa i została odwieziona na miejsce gdzie odtąd miała spędzić resztę życia. Młodzianka nowicjuszką zachowywała się w klasztorze bardzo przykładowie gdy oto pewnego dnia po wejściu do jej celi zastała przeoryszkę samą. Okazało się, że do celi przytwierdzona była drabinka sznurowa po której niedoszła zakonnica wydostała się na zewnątrz. Śledztwo wykazało, że sprawcą romantycznej ucieczki był narzeczony panny pewien inżynier, którego na polecenie przeoryszki napróżno teraz poszukuje policja.

Po młodej parze zaginął wszelki ślad.

Jaglica w Wawrze.

W Kurjerze Porannym z dnia 20 ub. m. zamieszczono alarmującą notatkę o stwierdzeniu u 12-tu dzieci szkolnych w Wawrze jaglice. Dziennik podaje, że istnieje słuszną obawą rozszerzenia się choroby, która z czasem może doprowadzić do ślepoty. W końcu czytamy, że kierownik szkoły zwracał się w tej sprawie do inspektoratu szkolnego i urzędu wojewódzkiego z prośbą o ustanowienie stałego lekarza lecz żadnych „dotychczas” zarządzeń nie poczyniono.

Wynika z tego jak gorąco przejmują się i inspektor szkolny i władze wojewódzkie epidemiczną chorobą, która może łatwo doprowadzić do kalectwa na całe życie, 480 dzieci szkolnych w Wawrze.

Podobne zainteresowanie i opieka jest naprawdę godna podziwu.

Skutki jazdy na stopniach wagonu.

W ubiegłą sobotę z pociągu Nr. 832 wychodzącego z Rembertowa o godz. 10.05 spadł jadący na stopniu młodzieniec zamieszkały w Rembertowie, ponosząc obrażenia na całym ciele dość poważne. Upadek nastąpił wskutek zapalenia papierosa. Pominięszy całkowitą winę pasażera, gdyż miejsca w wagonach były, zaznaczyć należy, że kolej nie bardzo dba o bezpieczeństwo pasażera, dowodem czego jest fakt, że

— pomimo zerwania dwóch plomb przy hamulcach pociąg ani myślał stanąć, dopiero zawiadomiony o wypadku konduktor, sygnałami ręcznymi zdołał zatrzymać pociąg. Tak samo w sprawie bezpieczeństwa podróżnych zwracamy na tem miejscu uwagę odpowiednim czynnikom, że zamek u drzwi wagonu Cy Nr. 24239 kl. III jest nieczynny, co także może spowodować katastrofę.

J. M. K.

Z oślej łaki.

Na ulicach odbywa się zbiórka na L. O. P. P.

Do grupy kilku przyzwoicie ubranych facetów podchodzi para harcerek z prośbą o datkę.

Panowie odwracają się plecami, poczem wyrażają głośno swoje brzemienne mądrością uwagi.

— A mnie kto co daje?

— Właśnie! Nic, tylko dawaj i dawaj...

— Zebraki psiakrew... —

Wynikałoby z tego że:

1. Kwestarki powinny chodzić po ulicy i każdemu spotkanemu przechodniowi wciskać do ręki pięciozłotówkę.

2. Że to co daje się do puszek jest niepotrzebne i uciążliwe.

3. Że kwestarki proszą o jałmużnę dla siebie, na swoje osobiste cele.

Wobec takiego inteligentnego stanowiska, niema żadnego celu wyjaśnienie i tłumaczenie poco i dla kogo się kwestują.

Jesteśmy przekonani, że ci sami panowie po pierwszym ataku lotniczym, będą pierwszymi którzy energicznie będą się domagali od L. O. P. P. pomocy.

Groza przejmując na myśl jaką straszliwą objętość i niezrozumienie panuje w naszym społeczeństwie.

Poza własnym żołądkiem nie istnieje dla wielu ludzi nic ważniejszego na świecie.

Żłopać wódkę, po bydlęcemu żreć, żyć z dnia na dzień myślą o własnej wygodzie i przyjemnościach, jest sposobem bytowania wielu ludzi.

Jaką korzyść ma społeczeństwo z takich jednostek?

Jaką korzyść ma państwo z takich obywateli?

Wiemy że jest nędza, wiemy że kryzys wybił swój tragiczny stempel na każdym przejawie codziennego życia, widzimy jednak że ludzie nie patrzą w przyszłość rozumnie, bo równocześnie istnieją w obecnym kryzysie te same dancingi, kina, restauracje i knajpy które były w lepszych czasach.

Niech tak będzie dalej i zobaczymy kiedy nastąpi otrzeźwienie i zrozumienie życia społecznego.

Oby tylko nie nastąpiło nagle i w krytycznym czasie.

HUMOR.

Dziwne.

— Pański puls bije bardzo nieprawidłowo — mówi lekarz do pacjenta. — Pewnie pije pan dużo alkoholu. —

— To dziwne, bo alkohol piję bardzo prawidłowo, codziennie butelka... —

Cwaniak.

— Oskartony nie ma co dalej kłamać, gdyż w ogrodzie willi znaleziono dokładne odciski stóp jego wyjątkowo małej nogi. —

— Nie byłem tam panie sędzio i na żadne komplementy o małych nogach mnie nie weźmiecie. —

Ton urzędowy.

Do pewnej wsi mają przyjechać dzieci robotników polskich z zagranicy na wakacje.

Pragnąc je zakwaterować, poleca wójt ogłosić to sołtysowi.

Sołtys zawiadamia o tem ludność w ten sposób:

„Ludzie chłotne chceta mieć w tam mieslanou dzieci, zameldujta wójtowi, chłopaka cy dziewczucha i ile...”.

Świńska natura.

W alejach na ławce śpi jakiś włóczęga. Policjant znajdujący się w obchodzie spędza go z ławki.

— To dopiero świńska natura — mruczy włóczęga, — sam cholera nieśpi i drugiemu nie da... —

Skuteczny plaster.

— Proszę pana — mówię do wchodząc do apteki — przed tygodniem kupiłem u was plaster na reumatyzm... —

— Możliwie... a czym możemy panu teraz służyć?

— Teraz dajcie mi jakiś środek żebym mógł ten choleryczny plaster odlepić. —

Kłopot.

Przed pewną ubikacją na dworcu kolejowym drepce niespokojnie jakiś chłopak.

— Czego się tak ojciec kręcicie? — pyta jakiś kolejarz.

— A bo jeżdżem w kłopotcie, proszę pana, napisane ja dla „panów”, dla „pań”, a la chłopów nima. Cy chłop to jas nie potrzebuje tyż casem?!

Przyzwolta.

— Proszę pana mówi młoda panienka do właściciela wypożyczalni książek — muszę panu oddać tę książkę bo mamusia mówiła, że ona jest stanowczo dla mnie za pikantna. —

— A może mamusia się myli?

— Ma rację proszę pana, przeczytałam ją dwa razy od początku do końca...

Uśmiech losu.

Następujące numery naszego tygodnika wylosowały premie w ub. tygodniu: Nr. Nr. 6, 13, 21, 47, 121, 163, 213, 361, 382, 416, 443, 510, 581, 608, 663, 710, 791, 809, 822, 909.

Posiadaczy tych numerów prosimy o pofatygowanie się do redakcji w piątek o godz. 17-sj, celem odbioru premii.

ROZRYWKI UMYŚLOWE.

KRYPTOGRAM.

1. --o-a-o---a-e-e-u-a--ó--a-e.
2. -o--a-a-a-e---y--y-.
3. -a--o-i-e-o--i-e---a--i-e-y--i--.

W miejsce kresek wstawić spółgłoski i odczytać trzy znane przysłowia.

Zarządzanie kryptogramu redakcja przeznacza drogą losowania 3 tomy powieści.

Rozwiązania wraz z załączonym kuponem należy nadsyłać do dnia 19-go lipca b. r.

Rozwiązanie zadania z Nr. 5-go.

Grecja
Łańnia
Obelga
Szabla
Razeda
Edward
Michał
Bogacz
Estera
Reduta
Tarnów
Oberek
Wiedeń
Aromat

W zadaniu powyższem skutkiem nieuwagi zecera mylnie wydrukowano „ep” zamiast „ed” i „imie” męskie żydowskie” zamiast „imie żeńskie” co niżej zastępujemy.

Rozwiązani otrzymaliśmy dwadzieścia trzy, nazwisk jednak z powodu braku miejsca nie możemy niestety podać.

W wyniku losowania nagrody (po sto sztuk biletów wizytowych) wygrali:

P. Halina Skórkowska, Rembertów.
P. Irena Strzemieczna, Rembertów.
P. Andrzej Nowicki, Zygmuntówka.

Prosimy uprzejmie o pofatygowanie się do redakcji w godzinach przyjęć celem podania treści biletów.

KUPON Nr. 3.
upoważniający do losowania nagrody
ze rozwiązanie zagadek.

Odpowiedzi redakcji

Panu Jerzemu Ludgardowi Bor.
w Sulejówku.

Propozycji Pańskiej nie możemy
przyjąć.

Pracujemy wszyscy bez żadnych
pensji, o których będzie można pomy-
śleć w tedy kiedy pismo osiągnie potrój-
ny nakład.

Może Pan tymczasem zechce nam
prysyłać interesujące korespondencje
które będziemy honorowali.

Pani M. K. w Ząbkach.

Co do polityki oświadczyliśmy się
już. Nasze pismo nigdy nie będzie się

polityką zajmowało, dlatego że uważamy
to za niepotrzebne obciążenie szczupłych
naszych łamów, powtóre dzienniki poli-
tyczne przychodzą do osiedli podmiej-
skich w godzinę po wyjściu z drukarni
w Warszawie, więc wiadomości nasze
nie byłyby aktualne.

Panu Sz. w Wawrze.

Z pańskich kolejnych listów mógłby
doświadczony psychiatra odgadnąć w ja-
kiem stadium paraliżu postępowego obec-
nie Pan się znajduje.

Podobny zbiór idiotyzmów jest unikatem.

Choć sobie zaoszczędzić miejsca
w piśmie, zadaliśmy sobie trud odpo-
wiedzenia Panu piśmiennie, czem Pan się
nie zadowolnił.

O co Panu właściwie chodzi?

Dlaczego Pan się z swoimi epistoła-
mi nie zwraca do któregoś z dzienników
warszawskich?

Dlaczego my musimy ponieść kon-
sekwencje Pańskiej choroby umysłowej?

Jesteli Pan koniecznie musi pisać,
piś Pan i drzyj rękopisy, sprawiło Panu
może satysfakcję.

Ostrzegamy przed przyeślaniem nam
dalszych bzdur, bo zmuszeni będziemy
nazwisko Pańskie podać do publicznej
wiadomości.

Panu Roz. w Zielonej.

P. K. U. Warszawa-powiat. Nape-
wno uwzględnia;

OGŁOSZENIA.

Dział lekarski.

LEKARZ - DENTYSTA, S. BARABAN
przyjmuje od godz. 10 rano do 8-ej wiecz.
Al. Marszałka Piłsudskiego, wille Gordona
naprzeciw stacji kolejowej.

Chodnicka, akuszerka kasy chorych
i prywatna, z wieloletnią praktyką krajową
i zagraniczną, przyjmuje zamówienia i u-
dziela porad, od 3-ciej do 5-ej popołudniu,
Rembertów, Artyleryjska bud. 15.

SOBOSZCZYK, AKUSZERKA KASY
CHORYCH i prywatna, udziela porad
i przyjmuje zamówienia. Szczepienie ospy,
przyjmuje całodziennie. Niezamożnym
ustępstwo. Rembertów, dom fabryczny
fabryki am. „Pocisk”.

Różne.

PIERWSZA PIEKARNIA WARSZAWSKA
B. EPSZTAJNA

Al. Marsz. Piłsudskiego,
egzystuje od 1908 roku

poleca dwa razy dziennie
wyborowe pieczywo.

Firma „LEONJA”

w olejach Marszałka Piłsudskiego
POLECA:
kosmetyki, galanterie
i przybory piśmiennicze w dużym wyborze.

E. ŚWITAJ,

Zygmuntówka - Rembertów dom
własny telefon Warszawa 10-03-84.
Budowanie domów. Kosztorysy,
plany i wyrób cegieł na miejscu.

Przepisowe tabliczki numeracyjne,
oraz wszelkie szyldy i reklamy
wykonuje tylko

KICINSKI

nowy Rembertów
ul. gen. Dowbór Muśnickiego 88.

POLSKA PRACOWNIA OBUWIA
przyjmuje wszelkie obślusunki i re-
paracje. Ceny: zelówki męskie czte-
ry złote, obcasz dwa złote, damskie
3 złote, obcasz jeden złoty. Szyld
w podwórzu. Robota szybka, sumier-
na i solidna. Rembertów, al. marsz.
Piłsudskiego 25.

Zagrożonym przy promocjach,
przygotowującym się do egzaminów
udzielają lekcji rutynowani korepetytorzy
z niemieckim, francuskim, zakres 8 kl. gimn.
CENY BARDZO NISKIE
Nowy-Rembertów, ul. Dowbór-Muśnickiego 20
Bracia Kozłowscy

NOWOOTWORZONY ZAKŁAD
TAPICERSKO-MEBLOWY
Piłsudskiego, vis à vis „Ziemięcki” obok stacji
Obślusunki i przeróbki tapicerskie.
Otomany, tapczany, materace,
stoły, szafy, łóżka i t. p.
NA RATY. ZA GOTÓWKĘ.

Przyjmuje do szycia wszelką bie-
liznę męską i damską, ceny przy-
stępne, robota solidna. Rembertów
al. marsz. Piłsudskiego **LASKOWSKA**,
Dom Skowronka obok kina.

NOWOOTWORZONY SKŁAD
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
CENY KONKURENCYJNE.
Nowy-Rembertów, Kolejowa 10. **Aronsohn**

ZAKŁAD KOWALSKO-SŁUSARSKI

L. Laskus

Nowy Rembertów, ul. ks. Skorupki 39

WYKONYWA ROBOTY
po ściśle wyliczonym cenach.
Budowa studzien, ogrodzeń, balkonów
oraz wszelkie naprawy.

POKOJE POJEDYŃCZE
DO WYNAJĘCIA

Nowy-Rembertów, ulica Bema Nr. 4.

Nasze hasło „**DUŻY OBRÓT MAŁY ZYSK**”
Konfekcja męska, damska i dziecięca
Firma „**GENTELMAN**” J. Kugman; Nowy-
Rembertów ul. Ks. Skorupki 31.

Pierwszorzędna wytwórnia obuwia
B. Kukliński, Nowy-Rembertów, ul. Gen.
Hallera 9, przyjmuje wszelkie roboty
obślusunkowe i naprawy.

Wypożyczalnia książek czynna w ponie-
działki, środy i piątki od g. 16 do 20 przy ul.
św. Stan. Kostki 8 w Nowym-Rembertowie.

ROBOTY BLACHARSKIE, oraz ślusarsko-
mechaniczne wykonuje solidnie **Huberman**.
Al. Marsz. Piłsudskiego 4.

„ZŁOTY ZDRÓJ”
Nowy-Rembertów, ul. Ks. Skorupki Nr. 61

Hygieniczna wytwórnia
lemoniady, kwasów, wody sodowej.

LOKALE jedno i dwu-pokojowe
z kuchniami do wynajęcia zaraz
Nowy-Rembertów, ul. Ks. Skorupki Nr. 62